

Gdzie robić zakupy przedświąteczne?

Skorowidz firm chrześcijańskich

Niewiele dni mija od czasu, gdy wypowiadaliśmy bezwzględnie walkę dyktatorze żydowskiej w dziedzinie ogłoszeń. A jednak dziś już stwierdzamy, że w walce tej znaczne odnieśliśmy sukcesy. Zawdzięczamy to w pierwszym rzędzie naszym Czytelnikom, którzy przyczynili się do wzrostu poczytności i rozpowszechnienia pisma, a z drugiej strony firmom polskim, które pospieszyły do nas z licznymi zamówieniami ogłoszeniowymi bez pośrednictwa żydowskich biur ogłoszeń.

Pragnąc w okresie przedświątecznym ułatwić kontakt naszym Czytelnikom z chrześcijańskimi źródłami zakupów, podajemy niżej skorowidz tych firm handlowych i wytwórczych, które w ciągu ostatnich dni zamieściły ogłoszenia w „ABC”.

BLAWATY

Hyżewicz — Bracka 5.
Wacław Nawara — Marszałk. 123.

BATERIE

Centra - Mikro

BIURA I AGENCJE

Biuro pośrednictwa pracy Bratniej Pomocy S. U. J. P. — Krakowskie Przedmieście 30.

Koleje Francuskie — Ossolińskich 4.
Biuro Powiernicze „A. Goerne” — Zgoda 6 m. 6.

CZASOPISMA

Tygodnik Handlowy.

CUKIERNIE

Blikle — Nowy Świat 35.
Ziemianka — Mazowiecka.
A. A. Lardelli — Wierzbowa.
F. Fuks i S-owie — Miodowa 18.
E. Wedel — Mokotowska 12.
Fuker — Stare Miasto 27.

DZWIĘGI

Z. Popławski — Złota 5.

SRODKI DO CZYSZCZENIA I PRANIA

Persil — proszek do prania.
Ata — czyszcidło.

FOTOGRAF

H. Bietkowski — Krak. Przedm. 79.

FUTRA

A. Młynarski — N. Świat 22.

GILZY - TUTKI

S. Kamiński — gilzy „Okei” — Rymska 12.

GALANTERIA

J. i Z. Hyżewicz — Elektoralna 23.
A. Stachniewski — N. Świat 41.

JADŁODAJNIE I MLECZARNIE

Dangel — Szpitalna 6
Obiady — Widok 26.
Obiady — Widok 21.
Ognisko akadem. — Koszykowa 80.
S. Charasiński — Ceglana 6 — Przewłomia.

KRAWCY

St. Czapliński — Marszałkowska 145.
Wrański — Zielna 46.
A. Piętkowski — Piusa XI 22.
T. Górski — Focha 2.
L. Nowakowski — Elektoralna 24.
J. Skwara (damski) — Wielka 2.
B-cia Ostrowscy (cyw. i wojsk.) — Nowy Świat 44.

KOSMETYKI

Fr. Puls — Wierzbowa.
Izis — Zabia 4.

F. Aniol — Hoża 41.
W. Kasparycki — Piusa XI 30.
St. Górski — Leszno 12.
Falkiewicz — Poznań.

KONFEKCJA

Ginter i Rybarska — Marszałk. 122.
Brykner i Fibich — Al. Jerozolimskie 7, Krakowskie Przedmieście 7.
Łagowski (krawaty) — Marszałkowska 123.

A. Piekarski (krawaty „Apis”) — Elektoralna 11.

Jarkiewicz — Złota 45.

KILIMY

St. Gałan — Focha 8.

KALKI - TAŚMY

Stońce — Ludna 6/8.

KOLEKTURA

Dzierżanowski — N. Świat 64.
Gniezno, Chrobrego 2.

KINA

Hollywood — Chmielna.
Kometa — Chłodna.
Los — Krak. Przedm.
Roma — Nowogrodzka.

KAWA - HERRATA

A. Długokęcki i W. Wrześniewski — herbata z Kopernikiem — Bracka 23.
T. Marzec — Marszałkowska 89.
Mazowiecka 5.

LEKARZE

P. Sobański (oczy) — Jerozol. 18.
M. Przedborski (wener.) — Al. Jerozolimskie 47.

MEBLE

Radelicki — N. Świat 30.
Kucharski — N. Świat 16.
K. Kosewski — Al. Jerozol. 27.

J. Ciężkowski — Pl. 3 Krzyży 12.

W. Kowalec — Chłodna 44.

MIOD

J. Chruściel — Zbaraż (skr. pocztowa 19).

KSIĘGARNIE

M. Arct — N. Świat 35.
Trzaska, Evert i Michalski — Krak. Przedmieście.

MASZYNY DO PISANIA

Białobrzęski — Zgoda 5.

NICI

„Trzy litre”.

OWOCARNIĘ

J. Bączkowska — Warecka 5.

OBRAZY

J. Burof — N. Świat 47.

OBUIE

W. Dobrzyński — Chmielna 18.
Biernacki — Elektoralna 7.

Obuwie ortopedyczne A. Biernacki — Elektoralna 7 - 45.

C. J. Borucki — Marszałk. 79.

F. Grędzinski — Marszałk. 130.

ODKURZACZE

J. Józefowski — Mokotowska 31.

PRAJNIA PIERZY

Dalkowski — Marszałkowska 119.

PRZYBORY SPORTOWE

C. Grabowski — Szpitalna 7.

Starzyński — Hoża 29.

Uhmowa — Żorawia 3.

A. Kuźlik — N. Świat 22.

Polska Spółka Sport. — Al. Jerozolimskie 20.

PORCELANA

Dudała — Marszałkowska 104.

OPTYCY

Gerlach — Ossolińskich 4.
St. Rudzki — N. Świat 40.

PAPIER, PIORA

Cz. Skiba — Marszałkowska 81.
„Pionier” Makowski — Marszałkowska 111.

„Smok” i „Zak” — N. Świat 39.

PIECE

Terman — Jerozolimka 18.

PLYTY - GRAMOFONY

Prądnicza — Żelazna 75 a, róg Chłodnej.

K. Ruskowski — Marszałk. 117.

Płyty — Żelazna 84.

Płyty — Chłodna 34.

Caboche Jul. — Al. Jerozolimskie 31.

Piotr Stamirowski — Kopernika 42.

PRZYBORY PODROŻNE

R. Kemess — Trębacka 5.

RADIO - WYTWORNIĘ

Philips sp. akc. — Warszawa.
Echo — Państw. Zakł. T. i R. T. Telefunken — Warszawa.

RYBY

Spółdzielnia Rybaków — Hoża 44.

RÓŻNE

Choinki — Mała Wieś — Leśnictwo.

Lombard miejski.

„Mult” (liczniki automatyczne) — Zgoda 6 m. 6.

Jankowski (szlifownia) — Solna 15.

Tuszyński (Kursy samochodowe) — N. Świat 44.

STEMPLE

Bcia Cygielski — Marszałkowska 119, Zielna 14.

TRYKOTARZE

M. Chwaszczewski — Puławska 71.
Zaleska (reperacja tryk.) — Krup-ska 33.

TEATRY

„13-cie rzędów”.

Teatr 8.15.
Cyrk Staniewskich.

UBRANIA, SUKNIE, PALTA

St. Czapliński — Marszałkowska 145.
Brykner i Fibich — Al. Jerozol. 7, Krak. Przedmieście 7.

Palta i Garnitury — Żorawia 26.
Ginter i Rybarska — Marszałk. 122.

J. Markowski — Wilcza 24.

J. Syta — Marszałkowska 60.

J. Skwara — Wielka 2.

S. Prosiński — St.-Krzyżka 26.

L. Nowakowski i Syn — Elektoralna 24.

J. Rybczyńska — Elektoralna 13.

A. Robowski — Moniuszki 5.

WŁÓCZKI, WELNY

I. Filipiński — Marszałkowska 101 i 127, N. Świat 32.

J. Szynkiewicz — Chmielna 35.

WOZKI

E. Herunke — Młynarska 19.

SPECYFIKI LEKARSKIE

Aspirin Bayera.
Motoprim - Motor.

SALON SZTUKI

Cz. Garliński — Mazowiecka 8.

ZIOŁA

J. Biegański.

O. Wojnowski — Górskiego 3.

ZEGARY, BIŻUTERIA

W. Grabau — N. Świat 70.
T. Galecki — Jasna 8.
W. Cukiert — Marszałkowska 58.
J. Wolski — N. Świat 61.
Cyma — Warszawa.

ZABAWKI

Małanowski — Królewska.
M. Płodowski — Jasna 18/20.

ZNACZKI POCZTOWE

P. A. F. — Szpitalna 6 m. 5.

RADIO SKLEPY

Prądnicza — Żelazna, róg Chłodnej, 5-to Krzyżka 12.

Protos — Pierackiego 18.

ŻARÓWKI

Pogotowie żarówkowe — Królewska 11.

P. Bułhak atakuje

Czy sukurs żydom?

Na marginesie memoriału giełdy mięsnej

„Powszechna Informacja Prasowa”, agencja, będąca własnością niejakiego B. Tkaczyka, który jeszcze do końca ub. roku był płatnym funkcjonariuszem giełdy mięsnej w charakterze jej referenta prasowego, rozleciała w tych dniach do pism stołecznych komunikat, stanowiący streszczenie memoriału o Kasie Targowej w Warszawie, opracowanego przez giełdę mięsną i za podpisami pp. Kukiera i Bułhaka, przesłanego do Min. Przem. i Handlu przy odpisach, skierowanych do Min. Spr. Wewn. i do Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę.

Ten komunikat agencyjny, zamieszczony został przez bardzo nieliczne tylko pisma codzienne. Oczywiście na pierwszym miejscu wśród nich znalazła się „Codzienna Gazeta Handlowa”, organ powszechnie znany z wybitnych talentów swych akwizytorów, redagowany przez pp. dra Brzega, recte Piskozuba i żyda dra Trinka. Na szpaltach tego wydawnictwa dosyć często debiutował p. Bułhak, dotychczasowy jeszcze dyrektor giełdy mięsnej, bądź w roli autora „fachowych” artykułów na tematy z zakresu polityki mięsnej, bądź też „udzielając” niemniej fachowych wywiadów.

Zakaz używania listonoszów jako reklamy

Władze pocztowe stwierdziły ostatnio liczne wypadki propagowania sprzedaży losów loteryjnych w sposób niedopuszczalny, a mianowicie przez wkładanie do otwartych przesyłek listowych ulotek reklamujących sprzedaż losów w urzędach pocztowych, nalepianie na przesyłkach napisów reklamowych „kup los u swego listonosza”.

Wobec sprzeczności tego rodzaju postępowania z przepisami pragmatyki służbowej pracowników pocztowych został wydany surowy zakaz używania listonoszów jako reklamy.

Trzeba dodać, że tymi metodami posługiwały się najczęściej kolektury żydowskie.

TEATR LETNI: „Żołnierz królowej Madagaskaru”, przeróbka Luwima. Kto dobrze pamięta ową Warszawską kabaretów i przesadnie eleganckich salonów, nieco snobistyczną i zasiekankową jednocześnie Warszawę z końca XIX w., dla tego ta krotowidła muzyczna, a właściwie rewja - operetka będzie miała specjalny urok rzeczy miłych i bliskich oglądanych okiem ciepłego satyryka i karykaturzysty nie bez pewnego jednak sentymentu. Stare, dobrze znane melodie kołyszą do przyjemnych marzeń o dawnych dobrych czasach. Jest to bez wątpienia coś dla ludzi starszych lub zmęczonych codziennymi kłopotami, chcących się „rozerwać”.

Starą, wyblakłą, o naiwnej strukturze krotowidła Dobrzańskiego przerobił Luwim na coś, czego charakter trudno określić, ni to rewja, ni groteska, coś błyskotliwego i dowcipnego, ale chwilami jałowego, galektotawego, pozbawionego znanego kośca jakiejś konstrukcji i linii przewodniej. „Przeróbka”, „Żołnierz” (jak się nazywał sam Luwim, w miesięczniku „Teatr”) nie ma zupełnie nerwu dramatycznego. Błagą krotowidła rozwodził jeszcze bardziej, rozszerzył niemal dwukrotnie, wprowadzając dwa nowe akty, które ani o krok akcji nie posuwają naprzód. Brak treści wynagradza komizm świetnie pomysłanych figur i sytuacji, i cała masa cętych „powiedzonek”. Luwim napisał szereg żrących, poważanych piosenek, nie jest to jednak w całym tego słowa znaczeniu utwór dramatyczny.

Bez zarzutu natomiast zalet utrzymany charakter epoki. Wprowadzone nowe akty i epizody dopasowane są bardzo dobrze do dawnego szkieletu krotowidła, wpięcone uszerebkowane z dawnymi operetkami, nawet nawiązując do konstrukcji składają się na jednolitą całość o specyficznym kolorystyce. Ukazuje się, że najmniej zeszaryły są dawne poranki. Mle, łatwo wpadające w ucho melodie i słowa, o leż sensowniejsze od naszych modnych szlagierów przyjmują się jak coś świeżego i nowego, bo zupełnie odrębnego. Jest to niewątpliwie zasługa kierownictwa muzycznego p. Sylwestrowskiego, że udało mu się melodie te właściwie objąć i dobrać.

Widowisko to stałoby się jednak wielką nudną pilą, gdyby nie bardzo dobra gra całego zespołu. Być może w niektórych momentach zanadto szarżowano (zwłaszcza Zabycyńska i Grabowski), ale w tego rodzaju sztuce nie

GILZY

„OKEJ”

GILZY

(oryginalne filtry syst. doktora D. Popowa i inż. J. Semenowa, patent Nr. 17.295). 150 sztuk — 25 groszy a więc o 50 proc. tańsze od gilz innych tego typu. Wbrew mniemaniu, że tylko gilzy drogie są dobre, oświadczamy publicznie, że gilzy „OKEJ” wykonane są z tej samej bibułki, jaką konkurencja nasi stosują do gilz 40, 50 i 60-cio groszowych, natomiast filtry gilz „OKEJ” w działaniu są conajmniej równe filtrom gylz najdroższych i najbardziej reklamowanych. Mogą to potwierdzić konkurencji nasi, albo niech nam zrobia zarzut. Tylko stałe żądanie gilz „OKEJ” przez życzliwych nam palaczy, złamie złośliwy bojkot pewnej grupy kupców i pozwoli nam zatrudnić większą ilość bezrobotnych Polaków.

PRZEMYSŁ GILZOWY

STEFAN KAMIŃSKI

Warszawa, Rymska 12
firma chrześcijańska

Wesoły kącik

Logiczne rozumowanie



— Skąd masz ten dowcip?
— Sam go wymyśliłem.
— Tak? W takim razie jesteś znacznie starszym niż wyglądasz.

Kochająca narzeczona



— Wiem wprawdzie, moja droga, że nie jestem wcale pięknym mężczyzną...
— To nie szkodzi, przecież i tak cały dzień będziesz w biurze.

Błąd drukarski



— Halo, halo, proszę powtórzyć to ogłoszenie jeszcze raz. Ale niech panowie zwrócą uwagę, że pensja, jaką proponujemy wynosi nie 5 tysięcy, lecz tylko 500 złotych, gdyż obecnie nie możemy pomieścić ofert w biurze.

Przykry wypadek



Tak to wygląda, jeżeli jedno z bliźniąt syjamskich skazane jest na dożywotnie ciężkie roboty.

Coś dla starszych

TEATR LETNI: „Żołnierz królowej Madagaskaru”, przeróbka Luwima. Kto dobrze pamięta ową Warszawską kabaretów i przesadnie eleganckich salonów, nieco snobistyczną i zasiekankową jednocześnie Warszawę z końca XIX w., dla tego ta krotowidła muzyczna, a właściwie rewja - operetka będzie miała specjalny urok rzeczy miłych i bliskich oglądanych okiem ciepłego satyryka i karykaturzysty nie bez pewnego jednak sentymentu. Stare, dobrze znane melodie kołyszą do przyjemnych marzeń o dawnych dobrych czasach. Jest to bez wątpienia coś dla ludzi starszych lub zmęczonych codziennymi kłopotami, chcących się „rozerwać”.

Starą, wyblakłą, o naiwnej strukturze krotowidła Dobrzańskiego przerobił Luwim na coś, czego charakter trudno określić, ni to rewja, ni groteska, coś błyskotliwego i dowcipnego, ale chwilami jałowego, galektotawego, pozbawionego znanego kośca jakiejś konstrukcji i linii przewodniej. „Przeróbka”, „Żołnierz” (jak się nazywał sam Luwim, w miesięczniku „Teatr”) nie ma zupełnie nerwu dramatycznego. Błagą krotowidła rozwodził jeszcze bardziej, rozszerzył niemal dwukrotnie, wprowadzając dwa nowe akty, które ani o krok akcji nie posuwają naprzód. Brak treści wynagradza komizm świetnie pomysłanych figur i sytuacji, i cała masa cętych „powiedzonek”. Luwim napisał szereg żrących, poważanych piosenek, nie jest to jednak w całym tego słowa znaczeniu utwór dramatyczny.

Starą, wyblakłą, o naiwnej strukturze krotowidła Dobrzańskiego przerobił Luwim na coś, czego charakter trudno określić, ni to rewja, ni groteska, coś błyskotliwego i dowcipnego, ale chwilami jałowego, galektotawego, pozbawionego znanego kośca jakiejś konstrukcji i linii przewodniej. „Przeróbka”, „Żołnierz” (jak się nazywał sam Luwim, w miesięczniku „Teatr”) nie ma zupełnie nerwu dramatycznego. Błagą krotowidła rozwodził jeszcze bardziej, rozszerzył niemal dwukrotnie, wprowadzając dwa nowe akty, które ani o krok akcji nie posuwają naprzód. Brak treści wynagradza komizm świetnie pomysłanych figur i sytuacji, i cała masa cętych „powiedzonek”. Luwim napisał szereg żrących, poważanych piosenek, nie jest to jednak w całym tego słowa znaczeniu utwór dramatyczny.

Bez zarzutu natomiast zalet utrzymany charakter epoki. Wprowadzone nowe akty i epizody dopasowane są bardzo dobrze do dawnego szkieletu krotowidła, wpięcone uszerebkowane z dawnymi operetkami, nawet nawiązując do konstrukcji składają się na jednolitą całość o specyficznym kolorystyce. Ukazuje się, że najmniej zeszaryły są dawne poranki. Mle, łatwo wpadające w ucho melodie i słowa, o leż sensowniejsze od naszych modnych szlagierów przyjmują się jak coś świeżego i nowego, bo zupełnie odrębnego. Jest to niewątpliwie zasługa kierownictwa muzycznego p. Sylwestrowskiego, że udało mu się melodie te właściwie objąć i dobrać.

Widowisko to stałoby się jednak wielką nudną pilą, gdyby nie bardzo dobra gra całego zespołu. Być może w niektórych momentach zanadto